

GŁOS RĄDOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PONIEDZIAŁEK 11 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 250

DO WALKI O TRWAŁY POKÓJ nawołują chłopi polscy rolników na całym świecie

Uchwała 150 tysięcy uczestników uroczystości dożynkowych w Lublinie

LUBLIN (PAP). — Twórczy zapal wobec zadań Planu 6-letniego i niezłomna wola walki o pokój — były źródłem i siłą niegasnących manifestacji ogromnej, bo liczącej około 150.000 ludzi, masy uczestników centralnego obchodu dożynków, którzy w dniu 10 bm. do Lublina z powiatów województwa lubelskiego i ze wszystkich województw kraju.

W czasie całego obchodu panował nastrój radosnej dumy pracujących chłopów polskich, którzy podsumowali w Lublinie swoje wspaniałe osiągnięcia — plon swej pracy — przed przedstawicielami władz państwowych, Partii i stronnictw politycznych, przed uczestnikami delegacji radzieckich kolchozów, będących wzorem i przykładem socjalistycznej „nowoczesnej gospodarki na roli. Z radością, weselem i poczuciem siły manifestowało 150 tys. chłopów pracujących — swą wolę pracy dla postępu i pokoju w czasie wielkiego zgromadzenia na głównym placu dożynkowym, a potem w czasie wspaniałego korowodu dożynkowego, jaki przez 4 godziny płynął przez świątynię udekorowane ulice Lublina. Z ochotą i radością bawili się chłopcy na zabawach ludowych i oglądali setki imprez artystycznych i sportowych na placach i w parku miejskim.

Uczestnicy uroczystości dożynkowych ogłosili uchwałę, którą poniżej podajemy:

Uchwała

My, 150 tysięcy chłopów z całej Polski w Lublinie na plerwskich dożynkach Planu 6-letniego, wyrażamy wobec chłopów całego świata naszą wolę pokoju.

ju i wolę wspólnie ze wszystkimi ludźmi dobrej woli — obrońcy pokoju.

My w Polsce Ludowej siejemy i zbieramy coraz obfitsze plony z naszej własnej ziemi. Naszą własną pracą budujemy nowe, lepsze życie dla nas, naszych dzieci i wnuków. Dostajemy w naszym wolnym kraju na pokolenia — pracy, bogactwa natury i radości z tego co zbudujemy. Każdy dzień pokojowej pracy zbliża nas wielkimi krokami do lepszej przyszłości całego narodu.

Dlatego pokój, pokój jest nam potrzebny.

Potępiamy amerykańskich magnatów — podpalaczy świata i wrogów ludzkości — którzy świątym śladem Hitlera chcą świat wrócić w otchłań nowej wojny.

Potępiamy z oburzeniem ich wielkie oszustwa, które knują, aby dla swoich interesów doprowadzić na śmierć masy pracujące, bez których nie mogą prowadzić wojny, aby dla swoich zysków doprowadzić na śmierć narody, wrócić w odmiętą niebezpieczną wojnę, głód, chorobę i śmierć mężczyznom, dzieciom, żonom i matkom.

Do Was zwracamy się, bracia chłopcy Francji, Włoch, Anglii, Ameryki i innych krajów, gdzie rządzi wiać wielcy kapitaliści, obszarnicy i ich agenci. Nie wiercie oszustom imperialistycznym! Tylko oni chcą wojny, tylko oni mogą mieć w niej interes!

Brońcie waszej krwi i waszych pól, brońcie życia i szczęścia waszych rodzin.

Brońcie niepodległości waszych narodów przed zakusami amerykańskich kolonizatorów.

Pędźcie przez faszystowskich pachołków amerykańskiego imperializmu, którzy przynoszą wam klęski i nieszczęścia!

Siostry chłopki! Brońcie waszych dzieci i mężów! Walczcie przeciw tym, którzy chcą sprowdzić nieszczęścia i klęskę na wasze domy.

Patrzcie, jak cierpi Korea napadnięta przez imperialistów i patrzcie jak zwyciężył naród koreański w obronie swej wolności i ziemi.

Oto ostrzeżenie!

Zadamy wszyscy zakazu wszelkiej napaści na inne narody!

Zadamy wszyscy zakazu wtrącania się zbrojnego w cudze sprawy!

Zadamy wszyscy wycofania obcych wojsk z Korei i pokoju zgodnego z wolą narodu koreańskiego.

Zadamy wszyscy zakazu broni masowej zagłady i zniszczenia.

Bracia chłopcy wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej zapewniamy was, że wraz z wami będziemy co dzień nieustraszenie pracować

i walczyć o umocnienie naszego sojuszu i braterstwa krajów obrony pokoju, o pomnożenie ich sił w walce o pokojową przyszłość całej ludzkości.

Chłopcy całego świata, uroczysto zapewniamy was, że nie będziemy żałować ani sił, ani trudów, aby wraz z braćmi robotnikami, wraz ze wszystkimi ludźmi na świecie, wywalczyli trwałą pokój i jasną przyszłość.

Razem — silni jednością chłopów i robotników wszystkich krajów, obronimy pokój przed zamachami wrogów ludzkości. Wielkie, niezwykłe są nasze zjednoczone siły.

Pokój zwycięży wojnę!

Delegacja Warszawskiej Spółdzielni Spożyców u Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP) — W związku z Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości Prezydent R. P. przyjął dnia 9 września r.b. delegację Warszawskiej Spółdzielni Spożyców w osobach wicemarszałka Sejmu Stanisława Szwalbego — przewodniczącego Rady Nadzorczej WSS, Henryka Wójcika, prezesa Zarządu WSS oraz członków Zarządu ob. ob. Michała Motylewskiego, Melchiora Świtulę i Witolda Stankiewicza. Delegacja poinformowała Obywatela

Prezydenta o pracach i osiągnięciach WSS oraz wręczyła Prezydentowi R. P. legitymację członkowską WSS, wydaną w związku z rejestracją wszystkich członków spółdzielni. Następnie Prezydent R. P. udał się wraz z delegacją do osiedla WSM na Żoliborzu, gdzie zwiedził osiedlowy Dom Kultury, bloki mieszkalne oraz wzorową stołówkę WSS.

W tymże dniu Prezydent R.P. zwiedził również osiedle WSM na Kole oraz sklepy WSS, w budowane w dawnych halach na Koszykowej.

Robotnicy fabryki „Kraj” w Kutnie żądają nowych norm

Nasz korespondent, tow. Rączka z fabryki „Kraj” w Kutnie pisze:

„Na ostatniej naradzie produkcyjnej w fabryce „Kraj” w Kutnie omówiono między innymi wyzyskującą sprawę przejścia na nowe i technicznie uzasadnione normy. Podczas zebrania podano do wiadomości ogółu, że siedmiu stolarzy fabryki stwierdziło, iż normy są zbyt luźne. Zgłosili oni wniosek zmniejszenia ilości czasu, potrzebnego do wyrobu szeregu sztuk, o 20 proc.

Oświadczenie to wywołało silne poruszenie na sali. Wśród owych zebranych tow. Marciniak — robotnik na prasach, oświadczył: Doświadczenie moje wykazało, że przy wyrobieniu części do siewników można znacznie zmniejszyć czas ustalony przez normy. Dlatego zobowiązuję się do wykonania

tej samej ilości części w czasie o 10 proc. krótszym.

Tow. Sawicki oświadczył, że norma 18 minut, przewidziana przy produkcji trybików wysiewnych jest za luźna i, że śmiało można przyjąć jako normę 12 minut.

Tow. Andrzejczak, pracujący przy cięciu blach wskazał, że dawna norma, 1,3 przewidziana na cięcie 1 kg. blachy, jest już nieaktualna, chociażby z tego względu, że obecnie dano do dyspozycji robotnikom wspaniałe, nowe nożyce ciętynowe. Uważa on, że norma 1,0 na 1 kg. blachy byłaby najbardziej słuszną.

Przebieg narady załogi fabryki „Kraj” wykazał, że w fabryce tej istnieją duże możliwości przejścia na nowe, bardziej sprawiedliwe normy.

Północny front Mac Arthura zachwiany!

Wojska ludowe atakują Masan i Taegu. — Amerykanie cofają się na... z góry upatrzone pozycje. — Masowa epidemia „rozstroju nerwowego” dziesiątkuje wojska amerykańskie

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjan w sobotę wieczorem komunikat naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Wojska ludowe, które wywołyły Angang, kontynuują marsz w kierunku południowym, zadając dotkliwe ciosy przeciwnikowi, który usiłuje za pomocą ofensywy za pomocą zaciętych kontrataków. W dniach 1 — 6 września w walkach na tym odcinku nieprzyjacieli straciło przeszło 2.400 zabitych i rannych i ponad 200 jeńców. Wojska ludowe zdobyły wiele sprzętu. Jeden samolot amerykański został zestrzelony. Na wybrzeżu wschodnim zestrzelono 1 bombowiec amerykański, który atakował okolice

na południe od Pohang.

Na wybrzeżu południowym i na wschodnim brzegu rzeki Nakdong trwa ofensywa Armii Ludowej.

NOWY JORK (PAP) — Z doniesień korespondentów wojennych z Tokio i z Korei wynika, że ataki wojsk ludowych na południowy zachód od Jongczon zagrażają całemu frontowi północnemu Amerykanów. Według korespondenta „United Press”, rzecznik wojsk amerykańskich uznał sytuację za bardzo poważną. Korespondent „Associated Press” donosi, że wojska ludowe zbliżyły się na odległość 3 mil od Masan.

Taegu atakowane jest nadal z kilku kierunków.

LONDYN (PAP) — Ostatniej nocy wojska ludowe, nacierające na północnym odcinku w rejonie Jongczon posunęły się — jak donosi korespondent Reutersa z Korei — na 10 mil. Sytuacja na tym odcinku oceniana jest jako poważna i bardzo skomplikowana dla Amerykanów. Na południu wojska ludowe zaatakowały nocą pozycje 25 dywizji w odległości 2 mil na zachód od Haman.

Z innych doniesień prasowych wynika, że wzrosła się ostatnio aktywność bojowa w rejonie Kiondzu. W sobotę rano wojska ludowe zaatakowały pozycje dywizji południowej wzmocnionej oddziałami 24 dywizji USA. Wojska południowo — koreańskie i amerykańskie cofnęły się na nowo pozycje obronne.

NOWY JORK (PAP) — Jak donosi z San Francisco korespondent „Associated Press”, znany amerykański lekarz wojskowy Bowman dokonał podróży do Korei w celu zbadania wypadków „rozstroju nerwowego” w armii amerykańskiej. Stwierdził on na konferencji prasowej, że stwierdził „rozstrój nerwowy” u badanych przez niego żołnierzy i oficerów, którzy walczyli w Korei. Dr Bowman przypisuje te dolegliwości, wyczerpaniu i przynęceniu w związku z licznymi porażkami i obawą infiltracji nieprzyjaciela przez linie obronne, jak również „uczucie niepewności co do wyniku wojny”.

Kolchoźnicy radzieccy na przyjęciu u wicepremiera tow. Chelchowskiego

WARSZAWA (PAP) — W dniu 9 bm. wicepremier tow. H. Chelchowski wydał przyjęcie dla przebywającej w Polsce delegacji kolchoźników radzieckich. Na przyjęcie przybyli ministrowie Dąb — Kociół, min. leśnictwa — Podedworny, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — tow. red. Dłuski, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — tow. Pszczółkowski, redaktor naczelny „Trybuny Ludu” — tow. Kasman, przedstawiciel NKW ZSL, Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej oraz przewodniczący pracy fabryki warszawskiej.

W przyjęciu wzięli również udział ambasador ZSRR w Warszawie p. Wiktor Z. Lebediew. Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Światowy ruch obrońców pokoju jest potężną i niezwyciężoną siłą

Przemówienie marszałka ZSRR — S. Budyennego na uroczystej akademii w Sofii

SOFIA (PAP) — W dniu 8 września, w przeddzień święta narodowego Bułgarii, w gmachu Teatru Ludowego w Sofii odbyła się uroczysta akademii, w której wzięli udział przewodniczący pracy, działacze kultury i sztuki, uczeni, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych oraz członkowie korpusu dyplomatycznego i goście zagraniczni.

Pojawienie się w loży rządowej prezesa Rady Ministrów Bułgarii — Czerwenkowa oraz delegacji radzieckiej, w skład której wchodzi: marszałek Związku Radzieckiego — Budyenny, wiceminister Spraw Zagranicznych — Bogomolow i ambasador ZSRR w Bułgarii — Bodrow — powitało zostało przez zebranych huczynnymi oklaskami.

Do prezydium honorowego wybrano jednomyślnie KC WKP (b) z Generalissimusem Stalinem na czele. Referat o antyfaszystowskim powstaniu ludowym w Bułgarii w dniu 9 września 1944 roku wygłosił członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii — wicepremier Poptomow.

Następnie wygłosił przemówienie, przerywane częstokroć huczynnymi oklaskami — marszałek Związku Radzieckiego — S. Budyenny.

Droży Towarzysze! — oświadczył marszałek Budyenny: Niech wolno mi będzie w imieniu narodów Związku Radzieckiego, Komitetu Centralnego WKP (b), rządu radzieckiego i Wielkiego Stalina przekazać Wam serdeczne życzenia i pozdrowienia z okazji 6 rocznicy ustanowienia w Bułgarii władzy ludowej.

Dzięki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej Bułgaria zdobyła znaczne osiągnięcia, utrwalając swą wolność i niezależność. Masy pracujące Bułgarii wykonują pomyślnie swój 5-letni plan rozwoju gospodarki narodowej. O sukcesach budownictwa socjalistycznego w Bułgarii świadczą wymownie fakty, a mianowicie: wykonanie i przekroczenie planów w przemyśle i rolnictwie, rozwój rolnictwa, nieprzerwany wzrost poziomu kultury i oświaty ludu, podniesienie stopy życiowej mas pracujących oraz zjednoczenie wszystkich ludzi pracy wokół Komunistycznej Partii Bułgarii.

Osiągnięcia Republiki Bułgarskiej świadczą o olbrzymich zaletach ustroju ludowo — demokratycznego, który pobudził do świadomej działalności politycznej i do twórczej pracy milionowe masy pracujących. Własnego kraju — klasę robotniczą, pracujące chłopstwo i inteligencję. Cały naród bułgarski kroczy zdecydowaną drogą wytkniętą przez partię komunistyczną. Naród radziecki obserwuje z radością zwycięstwa odnoszone przez naród bułgarski na polu twórczej pracy. Sukcesy narodu bułgarskiego stanowią cenny wkład w dzieło walki o pokój, demokrację i socjalizm. Z dnia na dzień krzepnie obóz demokratyczny, któremu przewodzą Związek Radziecki, co wywołuje wściekłość i nienawiść imperialistów.

Ruch obrońców pokoju jest wielką siłą czasów obecnych. Siła ta udaremni wszystkie knowania podżegaczy wojennych, przekleści wszystkie ich zbrodnicze plany i niecne rachuby i utrwali swe panowanie na całym świecie!

Naród bułgarski, wstępnie wskaza-

niom swego nauczyciela i wodza — tow. Dymitrowa, kroczy zdecydowaną drogą wiodącą do socjalizmu, utrwalając przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i narodami krajów demokracji ludowej! (oklaski).

Nie ulega żadnej wątpliwości, że pod kierownictwem swego rządu i partii komunistycznej naród bułgarski przezwycięży wszystkie przeszkody na drodze budownictwa socjalistycznego. Jesteśmy przekonani, że naród bułgarski, kroczący do socjalizmu, będzie w dalszym ciągu odnosił wciąż nowe i nowe zwycięstwa.

W imieniu narodów radzieckich i rządu radzieckiego żywcem wam nowych zwycięstw w walce o socjalizm w walce o pokój, o sześćście i rozkwit Bułgarii! (huczne oklaski).

Niech żyje bratni naród bułgarski!

Niech żyje Bułgarska Partia Komunistyczna!

Niech żyje rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej z premierem Czerwenkowem na czele!

Niech żyje nasz Wódz i Nauczyciel — Tow. Stalin! (huczne oklaski i okrzyki: Niech żyje Stalin!)

Następnie przemawiali członkowie delegacji zagranicznych, po czym zebrani uchwalili jednomyślnie tekst depeszy powitalnej do Genera

lissimusa Stalina.

Represje wobec ks. Boulier

za jego walkę w obronie pokoju

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, w dniu 8 bm. kuria biskupia podała do wiadomości, że arcybiskup Paryża Feltrin zabronił księdzu Boulier wykonywania obowiązków duszpasterskich. Zakaz ten pozostaje w związku z czynną walką w obronie pokoju, jaką od dłuższego czasu prowadzi ksiądz Boulier.

Delegacja młodzieży koreańskiej wyjechała do Moskwy

WARSZAWA (PAP) — W dniu 8 bm. w późnych godzinach wieczornych odjechała do Moskwy 6-osobowa delegacja młodzieży koreańskiej z ppłk. Kan-Buk na czele, która w ciągu kilkudniowego pobytu w Polsce zwiedziła szereg ośrodków przemysłowych i rolniczych kraju.

Niejawne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) — Sekretariat ONZ rozesał do prasy komunikat, wydany przez Radę Bezpieczeństwa po jej niejawnym posiedzeniu, które odbyło się w dniu 8 września br.

Komunikat brzmi: „Rada Bezpieczeństwa odbyła przy drzwiach zamkniętych swe 498 posiedzenie, na którym omawiany był projekt sprawozdania, jakie ma być złożone Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych. Poczyniono szereg uwag na temat poprawek, zgłoszonych przez poszczególne delegacje. Rada Bezpieczeństwa postanowiła odbyć jeszcze jedno posiedzenie niejawne w celu dalszego omówienia swego sprawozdania”.

Polska domaga się zwrotu złota zrabowanego przez hitlerowców

BRUKSELA (PAP) — Dnia 5 września odbyła się w Komisji dla spraw restytucji złota w Brukseli rozprawa, dotycząca roszczeń polskich. Komisja ta zajmuje się — jak wiadomo — rozdziałem złota, zrabowanego przez Niemcy hitlerowskie.

Delegacja Rządu R. P. w składzie: prof. dr Manfred Lachs i dr Paweł Zieliński, jescze raz przedstawia na rozprawie całokształt roszczeń z tytułu złota, zagrabionego w obozach koncentracyjnych oraz skonfiskowanego i zrabowanego w Polsce w latach okupacji.

Opierając się na argumentach faktycznych i prawnych, dr Lachs stwierdził m. in.:

„Jak wynika z przytoczonych konkretnych dowodów oraz na podsta-

wie uchwał Narodów Zjednoczonych, roszczenia Polski powinny być w całej pełni uwzględnione i jej prawo do uzyskania wynagrodzenia szkód uznane i wykonane.

Po wywodzie delegata Rządu polskiego, przewodniczący Komisji oświadczył, że odracza rozprawę, by „dać Komisji możliwość zapoznania się z przedstawionym materiałem”.

Tak więc, mimo faktów i argumentów, przytoczonych przez delegację polską, Komisja raz jeszcze postanowiła odroczyć załatwienie sprawy zwrotu zrabowanego Polsce złota. Złota ta niczego nie może zmienić. Żądania polskie są bezsporne i muszą być zaspokojone. Złoto polskie powinno być najszybciej wrócić do Polski.

Testament bojowników o Polskę Socjalistyczną wypełniamy wykonaniem Planu 6-letniego

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Marcina Kasprzaka

WARSZAWA (PAP) — W dniu 9 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość przemianowania ulicy Dworskiej na ulicę Marcina Kasprzaka oraz odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci wielkiego rewolucjonisty.

Komitet Centralny PZPR reprezentował na uroczystości sekretarz KC — tow. Edward Ochab, Komitet Warszawski Partii — I sekretarz — tow. Władysław Wicha. Plac przed fabryką radiową im. Marcina Kasprzaka, budowaną na miejscu domu, gdzie mieszcza się tajna drukarnia, wypełniły szczerze delegacje warszawskich zakładów pracy z pocztami sztandarowymi i wielotysięczne tłumy mieszkańców Woli.

Po zagajeniu uroczystości przez sekretarza Komitetu Dzielnicowego

PZPR — tow. Milasiewicza, zabrał głos I sekretarz Komitetu Warszawskiego który mówił o rewolucyjnej pracy i walce Marcina Kasprzaka.

„W walce o Polskę Socjalistyczną oddały życie setki polskich rewolucjonistów — stwierdził m. in. tow. Wicha. Testament ich realizować będzie my najlepiej, wyrażając wszystkie siły w pracy nad wykonaniem Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju”.

W następnym przemówieniu Aleksander Drachal — przewodnik pracy z zakładów im. Kasprzaka podkreślił, że liczne zobowiązania produkcyjne podjęte przez załogę fabryki, będą godnym uczczeniem pamięci bojownika o sprawę proletariatu.

Przy dźwiękach Międzynarodówki i

sekretarz KW dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej.

„W tym miejscu stał dom, w którym 27 kwietnia 1904 roku Marcin Kasprzak, niezłomny bojownik o Polskę Socjalistyczną, szermierz braterstwa polskiego i rosyjskiego, stoczył bohaterką walkę zbrojną z carskimi żandarmeriami w obronie tajnej drukarni SDKPiL” — głosi napis na tablicy.

Liczne wieńce i wianki kwiatów złożyli pod tablicą przedstawiciele społeczeństwa. Pierwszą wiankę złożyli Wacław i Ludwik Lisiecy — tow. wierzysze pracy rewolucyjnej Kasprzaka.

Uroczystość zakończono odpiewaniem Międzynarodówki.

KOMUNIKAT
Dziś 11 września r.b. o godz. 16-tej odbędzie się otwarcie pięcioletniego kursu Łódzkiej Szkoły PZPR (ul. Magistracka 27).
Kandydaci winni zgłosić się do Szkoły o godz. 14-tej.

Gen. N. Szabanow

Dzień chwały i triumfu czołgistów radzieckich

W zaciętych walkach z wrogami radziecka armia i marynarka wojenna obroniły honor, wolność i niezawisłość państwa socjalistycznego. Wielkopomnie ich zwycięstwa wstawiały oręż radziecki na całym świecie.

Bojową sławę Radzieckich Sił Zbrojnych dzieła radzieckie wojska pancernie i zmotoryzowane, które wespół z piechotą, artylerią, kawalerią, lotnictwem i marynarką niejednokrotnie dowiodły, że nie ma dla nich nic droższego niż oczyszczenie świata z wroga, że stawiają ponad wszystko wielką sprawę partii Lenina - Stalina.

Oceniając rolę i znaczenie wojsk pancernych i zmotoryzowanych w Wielkiej Wojnie Narodowej, Józef Stalin pisał w rozkazie z 8 września 1946 r.:

„W latach Wielkiej Wojny Narodowej wojska pancernie i zmotoryzowane Armii Radzieckiej odegrały wybitną rolę w dziele rozgromienia faszystowskich Niemiec i imperialistycznej Japonii. Na polach bitew czołgistów radzieckich dał dowód bezprzykładnego męstwa i z honorem spełnił swój obowiązek wobec Ojczyzny”.

Dla upamiętnienia wielkich zasług radzieckich czołgistów i budowniczych czołgów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dekretem z 1946 r. ustanowiło „Dzień Czołgistów” jako ogólnie - narodowe święto mas pracujących ZSRR.

Kraj radziecki jest krajem wybitnych odkryć i wynalazków w wielu dziedzinach nauki i techniki.

Do narodu rosyjskiego należy również prymat w wynalezieniu czołgu. W r. 1911 po raz pierwszy w świecie inżynier rosyjski Wasyl Mendelew przedstawił ministerstwu wojny projekt maszyny, poruszającej się na gąsienicach, która prześcigała pod względem zalet bojowych skonstruowany podczas I wojny światowej angielski czołg. Ale urzędnicy carscy schowali projekt Mendelejewa pod sukno.

W sierpniu 1914 r. majster Ryjskiej Fabryki Budowy Maszyn, Porochozyczyk, przedstawił oryginalny projekt bojowego samochodu gąsienicowego. Skonstruowany według tego projektu pierwszy czołg wykazał w czasie przeprowadzonych w 1915 r. prób maksymalną szybkość, przewyższającą

4-krotnie szybkość pierwszych czołgów angielskich. Jednakże wynalazek Porochozyczykowa nie znalazł zastosowania w armii rosyjskiej. Przyczyną tego stanu rzeczy był konserwatyzm i biurokracja, cechujące klasy panujące Rosji carskiej oraz ich balwochwalczy stosunek do zagranicy.

Klasy te z pogardą i lekceważeniem traktowały wybitne odkrycia i wynalazki rosyjskich uczonych i specjalistów. Tym się tłumaczy fakt, że podczas I wojny światowej armia rosyjska nie posiadała czołgów.

Radzieckie wojska pancernie powstały w okresie, kiedy zaczęła się formować Armia Czerwona. Już w czasie wojny domowej Partia Bolszewicka i jej wodzowie - Lenin i Stalin - przypisywali ogromne znaczenie sprawie zaopatrzenia Armii Czerwonej w czołgi i auta pancernie krajowej produkcji.

Przygotowując kraj do obrony przeciw atakom mocarstw imperialistycznych, rząd radziecki przedsięwziął w r. 1920 kroki, zmierzające do zorganizowania produkcji czołgów. Ich produkcja rozpoczęła się w tymże roku.

W miarę wzrostu potęgi przemysłowej kraju, rozwijał i doskonalił się przemysł czołgowy. W okresie stalinowskich pięcioletek Armia Radziecka wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt bojowy, m. in. - również i w czołgi. Radzieccy konstruktorzy i budowniczy czołgów stworzyli doskonałe maszyny bojowe, które dotychczas produkują w świecie. Jednocześnie z rozwojem budowy czołgów szkolono kadry czołgistów.

Stalinowska nauka wojenna, przewidując wielką przyszłość broni pancerniej, opracowała taktykę skutecznego stosowania mas czołgowych w wojnie współczesnej oraz skoordynowanego współdziałania czołgów z innymi rodzajami broni.

Józef Stalin głęboko i wszechstronnie określił rolę i wyznaczył miejsce każdego rodzaju broni w walce. W szczególności opracował rolę wojsk czołgowych jako potężnego narzędzia natarcia i manewru.

Powazną próbą bojową dla radzieckich wojsk pancernych i zmotoryzowanych był w r. 1938 walka nad rzeką Chałcin - Gol, w toku

których odparto najazd japońskich zaborców na terytorium zaprzyjaźnionej ze Związkiem Radzieckim Mongolskiej Republiki Ludowej, oraz w roku 1939 - 1940 walki z „białymi” Finami na Przesmyku Karelskim. Z walk tych czołgiste radzieckie wyszły zwycięsko i wynieśli bogate doświadczenia bojowe.

Od chwili wybuchu Wielkiej Wojny Narodowej radzieckie formacje pancernie i zmotoryzowane, uzbrojone w nowoczesny sprzęt bojowy oraz w zdobycze stalinowskiej nauki wojennej, opierały się z powodzeniem przeciw faszystowskiemu wojsku „faszystowskim”, które zdradziecko napadło na ZSRR.

Podsumowując wyniki pierwszych miesięcy wojny, Józef Stalin mówił:

„Obrona Leningradu i Moskwy, gdzie dywizje nasze zniszczyły nie dawno około 30 kadrowych dywizji niemieckich, wykazuje, że w ogniu Wojny Narodowej wykują ją się i już się wykuli nowi radzieccy wojownicy i dowódcy (oficerowie, artylerzyści, moździerzy, czołgów, piechoty, marynarki, którzy jutro staną się postrachem dla armii niemieckiej”.

Na początku wojny hitlerowej posiadali więcej czołgów, niż Armia Radziecka. Ale Józef Stalin postawił przed narodem zadanie: sprostać do zera ilościową przewagę faszystów w czołgach. Dzięki wyższości radzieckiego przemysłu socjalistycznego oraz radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, który rodzi wspaniałą patriotyzm i inicjatywę twórczą, naród radziecki zrealizował w krótkim czasie to trudne zadanie.

Pod kierownictwem partii i wielkiego Stalina pracownicy przemysłu budowy czołgów zwiększali z każdym miesiącem produkcję doskonałych maszyn bojowych. W końcowym okresie wojny wynosiła już ona 30 tys. czołgów rocznie.

Bohaterska praca na zapleczu, coraz obfitszy strumień napływających na front czołgów i innego sprzętu bojowego, obok zaopatrzenia szeregów frontowych świeżo zmobilizowanymi rezerwami, stworzyły pomysły i przebiegi dla przystąpienia wojsk radzieckich do szerokiej operacji ofensywnej.

Po przejściu do ofensywy, Armia Radziecka, w tym jej formacje czołgowe i zmotoryzowane, rozgromiły hordy hitlerowskie, m. in. - wielkie formacje czołgowe Guderiana i odrzuciły je od Moskwy.

Dominującą rolę odegrały radzieckie wojska czołgowe i zmotoryzowane w czasie przeciwnatarcia pod Stalingradem. W oparciu o potęgę artylerii i czołgów wojska radzieckie odniosły w r. 1943 wspaniałe zwycięstwo pod Kurskiem. W bitwie tej przereklamowane faszystowskie czołgi typu „Tigrys”, „Pantera” oraz działa zmotoryzowane typu „Ferdinand” nie wytrzymały miążdzących ciosów radzieckich czołgów i artylerii.

Krocząca droga zwycięstw, która wiodła poprzez niezapomniane boje o Dniepr, bohaterskie walki na Białorusi, w Polsce, na Bałkanach, w Prusach Wschodnich, poprzez walki o zdobycie Berlina i wyzwolenie Pragi, krocząca szlakiem chwały od Wisły do Odry, czołgiste radzieckie okryły się nieśmiertelną sławą.

Czołgiste radzieckie wnieśli również wielki wkład do zwycięstwa nad imperialistyczną Japonią.

Pod kierownictwem największego stratega naszej epoki, Generalissimi

Stalina, Armia Radziecka zakończyła zwycięsko wojnę światową, w której odegrała czołową rolę. Na polach bitew czołgiste radzieckie dały dowody bezprzykładnej odwagi i wypelnili z honorem obowiązki wobec Ojczyzny.

Dnia 10 września naród radziecki obchodzi uroczyste Dzień Czołgistów. Podsumowując wyniki działalności bojowej czołgistów, ludzie radzieccy są dumni, że w trudnych latach wojny, pod kierownictwem Wielkiego Stalina i Partii Bolszewickiej, Związek Radziecki stworzył potężne wojska pancernie i zmechanizowane. Czołgiste radzieckie nie zawiedli zaufania, jakim darzył ich naród, jakim darzył ich Wielki Stalin, ten promotor i organizator wszystkich zwycięstw. Wchodząc w skład sił zbrojnych ZSRR, czołgiste strzegą czujnie granic kraju socjalizmu - ostoi pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Imperialiści amerykańscy tworzą armię zachodnio - niemiecką

Dnia 17 sierpnia w sztabie Najwyższej Komisji Sojuszniczej w Petersburgu między trzema wysokimi komisarzami mocarstw zachodnich a marionetkowym kanclerzem z Bonn, Adenauerem toczyły się tajne rokowania w sprawie utworzenia agresywnej armii zachodnio - niemieckiej pod kierownictwem byłych generałów hitlerowskich. Rozmowy te armii określił Adenauer w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „New York Times”: „prowodny militarny z Bonn domagał się utworzenia sił zbrojnych o liczebności 250 tys. osób. Jak przyznał 21 sierpnia na konferencji prasowej w Londynie przedstawiciel Foreign Office, ta właśnie kwestia stanowiła przedmiot rokowań między Mac Cloyem, Kirkpatrickiem i Francois Poncet z jednej strony, a Adenauerem - z drugiej.

Dziewięć miesięcy temu w tymże Petersburgu trzy wysocy komisarze oraz Adenauer podpisali protokół, który usankcjonował odbudowę szeregu wielkich koncernów wojennych w Niemczech Zachodnich. Obecnie można już podać niektóre wyniki wypełnienia warunków tego protokołu.

Wyniki te przedstawiają się następująco: produkcja czołgów i części zapasowych do czołgów zajmuje się co najmniej 6 wielkich fabryk zachodnio - niemieckich w tym fabryka czołgów Nr 2 koncernu Kruppa w Essen, fabryka w Allach, zakłady Roehne koło Hamburga oraz Blom und Voss w samym Hamburgu itd. Produkcję samolotów wznowiły zakłady Messerschmitta w Augsburgu oraz fabryka silników lotniczych w Monachium. Produkcja amunicji odbywa się w Mannheimie, Kilonii,

Zebrania sprawozdawcze z Kongresu Pokoju odbędą się we wszystkich zakładach pracy

Jak już podaliśmy, zakładowe komitety obrońców pokoju przygotowały obecnie zebrania sprawozdawcze, na których delegaci na Kongres złożą sprawozdania z przebiegu obrad. Równocześnie przezyda zakładowych komitetów obrońców pokoju zdawać będą sprawozdania z wykonania zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych w sierpniu przez załogi danych zakładów pracy na cześć Kongresu Pokoju. W związku z tym do Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju stale napływają meldunki donoszące,

że szereg zakładowych komitetów obrońców pokoju już przygotował zebrania sprawozdawcze.

I tak zebrania sprawozdawcze odbędą się w ZPW im. 9 Maja, dnia 12 bm., godz. 15.30, w ZPB im. Rewolucji 1905 roku - dn. 13 bm., godz. 15.30, ŁZWANN A 21 - dn. 14 - godz. 14, w ZPB im. Armii Ludowej - 18 bm., godz. 13, w ZPDz im. Ofiar 10 Września - dn. 15 bm., godz. 15.30, w Rudzkiej Fabryce i Wykończalni „Pierwsza” - dnia 16 bm., godz. 13.

100 tysięcy robotników strajkuje w Finlandii

HELSINKI (PAP) - W dniu 8 września rozpoczął się strajk robotników tartaków i przemysłu drzewnego, ogłoszony na znak solidarności ze strajkującymi od kilku dni metalowcami fińskimi, którzy domaga

ją się podwyżki płac. W strajku biorze udział 20 tysięcy robotników przemysłu drzewnego tak, że wraz z metalowcami liczba strajkujących w Finlandii robotników wynosi ponad 100 tysięcy osób.

Prowokacja lokajów

Rząd francuski dał nowy dowód, że jest agencją amerykańskiego Departamentu Stanu na terenie Francji. Zorganizowana na wzór gestapowski łapanka na de mokraków hiszpańskich i jugosłowiańskich oraz na obywateli krajów demokracji ludowej spowodowała aresztowanie 208 osób, a w tym 36 Polaków. Co kryje się za tą nową prowokacją?

Nie ulega wątpliwości, że jest ona jednym z przejawów walki, jaką zmarszalizowany rząd francuski prowadzi na rozkaz Waszyngtonu przeciwko siłom pokoju i demokracji na terenie Francji. Terror stosowany wobec francuskich obrońców pokoju, ustawa antystrajkowa, niusienie prof. Jo liot - Curie, represje, których ofiary padają najlepsi przedstawiciele narodu francuskiego i wreszcie co pewien czas przybierająca na sile fala faszystowskiego terronu wobec republikanów hiszpańskich i obywateli krajów demokracji ludowej - to części składowa przygotowań wojennych.

Kim są ludzie, których gauslistowsko - mochowska zgraja boi się i pozbawia wolności?

Są to republikanie hiszpańscy, którzy w 1939 roku szukali schronienia we Francji, a w latach okupacji u boku swych francuskich towarzyszy broni walczyli przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Są to polscy górnicy, którzy w dniach okupacji bronili Francji, a po wyzwoleniu walczyli o jej odrodzenie. Są to Jugosłowiańscy, rumuńscy, bułgarscy i czechosłowaccy patrioci i demokraci, którzy byli i są wiernymi sołuznikami ludu francuskiego w jego walce o wolność i pokój.

I dziś rząd francuski, krocząc śladami Petaina i Lavala, dla przypodobania się Franco aresztuje republikanów hiszpańskich, by następnie wysłać ich za Pireneje na pewną śmierć i więzienie. W ten bowiem sposób amerykańscy agresorzy i ich francuscy popleczy przagną zniszczyć demokratyczne siły narodu hiszpańskiego przebywające na emigracji.

Rząd francuski usiłował w pierwszej chwili motywowac swą akcję rzekomo wykrzykiem organizacji szpiegowskiej, a prasa reakcyjna wtorowała sensacyjnymi doniesieniami o znalezieniu u aresztowanych stacji nadawczej i składów broni. Kłamstwa te były do tego stopnia nieprawdopodobne, że ministerstwo spraw wewnętrznych zmuszone zostało do opublikowania komunikatu, przyznającego, że polleja niczego nie znalazła.

Jak wskazują doniesienia z Francji olbrzymia większość społeczeństwa francuskiego słusznie ocenia terrorystyczną akcję

władz francuskich, widząc w niej nowy akt wysługiwania się amerykańskiemu agresorowi, nowy akt wciągania Francji do awantury wojennej, nowy zamach na siły pokoju we Francji. Bohaterska Raymonde Dien, prof. Joliot-Curie, polscy czy hiszpańscy demokraci padają ofiary tych samych sił antypokojowych. Nie ulega wątpliwości, że władze francuskie, rozpętując ostatnią falę terronu, przygotowują grunt pod za krojoną na szeroką skalę akcję przeciwko francuskiemu ruchowi w obronie pokoju, przeciwko francuskim organizacjom robotniczym.

Lud francuski rozumie sens ostatniej prowokacji, wie doskonale, że wiodą jej nici i dlatego, podobnie zresztą jak w czasie poprzednich antypokojowych akcji, odpowie popleczykom agresorów dalszym zwracaniem szeregów obrońców pokoju i demokracji.

Spółdzielczość socjalistyczna - narzędziem budowy nowej Polski

Fragmenty z wypowiedzi członka Rady Państwa dr. H. Kołodziejskiego, z okazji Dnia Spółdzielczości

WARSZAWA (PAP). - Tegoroczny Dzień Spółdzielczości obchodzimy w szóstym roku istnienia Polski Ludowej - w pierwszym - planowej budowy Polski Socjalistycznej.

W ubiegłych sześciu latach w kraju naszym zaszły rewolucyjne zmiany ustrojowe. Dzięki nim spółdzielczość rozszerzyła swój zakres działania, pogłębiła swoją treść życiową, stała się spółdzielczością socjalistyczną, narzędziem budowy nowej Polski. Gdy przed wojną spółdzielczość rozwijała swą inicjatywę głównie w sferze zaopatrzenia (spółdzielczość spożywców) i w słabej tylko mierze w dziedzinie zbytu, obecnie całe niemal rolnictwo, cała produkcja drobnotwarowa, większa część zbytu i zaopatrzenia, uznane zostały za sferę działania spółdzielczości. Ma ona - przy pomocy partii politycznych i rządu, wspiera o związek zawodowy, o Związek Samopomocy Chłopskiej i inne masowe organizacje społeczne - przekształcać strukturę wsi polskiej, ma przyczynić się do uspołecznienia handlu w mieście, ma pomóc masom chłopskim w polepszeniu ich zaopatrzenia i w zbycie produktów ich gospodarki rolnej, ma organizować wspólnoty pracy ziemlembników i chałupników, słowem ma zdobyć ostatnie okopy wroga klasowego, ma przyspieszyć i rozszerzyć proces uspołecznienia gospodarki narodowej.

W zakresie gospodarczym spółdzielczość ma już za sobą poważne osiągnięcia. Lecz „jak każdy ruch spo-

łeczny - mówi nam Prezydent Bierut - pionier spółdzielczości socjalistycznej - spółdzielczość czerpie swe siły nie tylko ze swych osiągnięć gospodarczych. Rzeczywistym źródłem ożywienia ruchu jest jego demokratyczność i masowość, to znaczy jego aktywność społeczno-wychowawcza. Rozwijając wraz z działalnością gospodarczą swoje zadania społeczno-wychowawcze, spółdzielczość przyczyni się do pogłębienia i przyspieszenia naszych przemian społecznych, do budownictwa nowego, wyższego ustroju, który wywoleń niewyczerpane zasoby twórczej energii mas pracujących. Wzmocni ona jeszcze bardziej aktywność tych mas w rozbudowie i pogłębieniu uspołecznionej gospodarki, przyczyni się do wzrostu inicjatywy twórczej każdego człowieka pracy”.

A zatem przed całą spółdzielczością stoi nadal zadanie pogłębienia łączności z najszerszą masą członkowską. W spółdzielniach spożywców musimy ożywić działalność rad nadzorczych i komitetów członkowskich - jako organów kontroli społecznej, w wielkich spółdzielniach - komisji rewizyjnych i komitetów członkowskich. Musimy znacznie pogłębić i zaktywizować działalność społeczno-wychowawczą i kulturalno-oświatową - kursową i świetlicową. Musimy wzmocnić łączność z organizacjami masowymi: związkami zawodowymi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Ligą Kobiet i ZMP. Słowem, musimy w ten spo-

Gestapowskie łapanki we Francji wywołały potężną falę protestów i oburzenia

GENEWA (PAP). - Z Paryża napływają dalsze wiadomości, świadczące o głębokim oburzeniu, z jakim francuska opinia demokratyczna przyjęła ostatnią akcję represyjną rządu, skierowaną przeciwko obywatelom innych krajów, zamieszkałym we Francji. W licznych miastach odbyły się masowe demonstracje, a w wielu zakładach pracy wybuchły samorządne strajki protestacyjne. Na ręce władz składane są re-

zolucje, potępiające bezprawne zarządzenia wobec cudzoziemców.

Odbyła się m. in. wielka manifestacja protestacyjna w Tarbes (Haut Pyrenees), poparta strajkami. Delegacje tamtejszych organizacji demokratycznych złożyły protesty na ręce prefekta. O strajkach protestacyjnych donoszą z kopalni Nord i Pas de Calais, z fabryk w departamencie Lot et Garonne, z różnych zakładów pracy w St. Ouen, Levallois, Orly, Noisy le Sec, St. Denis, Genevilliers, Ivry, Fontenay-aux-Roses, St. Germain Laye oraz z różnych innych miejscowości.

GENEWA (PAP). - Jak donoszą z Paryża, Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji ogłosiło komunikat, ostrzegający akcję represyjną rządu wobec imigrantów antyfaszystowskich.

Za jej przykładem poszły setki, tysiące innych Niemców. Jak donosi agencja Reutersa, 170 funkcjonariuszy policji przemysłowej w Magdeburgu odmówiło wstąpienia do armii zaciężnej. Inna wiadomość tej samej agencji głosi, że 220 uzbrojonych i umundurowanych funkcjonariuszy policji przemysłowej w Heidelbergu (siedziba sztabu głównego amerykańskich sił okupacyjnych w Niemczech) opuściło posterunki na znak protestu przeciw formowaniu armii. 30 procent funkcjonariuszy monachijskiej policji odmówiło stawienia się do koszar w celu zaszerzowania do armii.

Odpowiedzią na agresywne kroki imperialistów amerykańskich i ich zachodnio - niemieckich marionetek jest wstąpienie na całym terytorium Niemiec Zachodnich ruch walczący o pokój. Młodzież zachodnio - niemiecka przygotowuje się do zapowiedzianego na koniec września zjazdu 100 tysięcy młodych bojowników o pokój z Nadrenii i Zagłębia Ruhry. Ludność Niemiec Zachodnich coraz aktywniej zgłasza akces do Narodowego Frontu Demokratycznego Niemiec, który stoi na czele walki narodu niemieckiego o jedność, pokój i demokrację.

D. MIELNIKOW



Cyrk agresorów w Bonn

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 10 — Straż Pożarna
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 13 — Powiatowa Komenda M.O.
- 27 — Szpital Powiatowy
- 51 — Miejski Komisariat M.O.
- 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12 czynna codziennie w godz. 9-16

Pierwsze uczennice w szkołach leśnych

Po raz pierwszy zostały przyjęte do liceum leśnego 1 stopnia w Warcinie, pow. Miastko, trzy uczennice. Dwie z nich: ob. Piasecka i Boreś są córkami malarzy w woj. rzeszowskim, a ob. Chałudzianka jest córką górniką z Mysławic.

Nowopryjęte uczennice rozpoczną naukę w pierwszej klasie licealnej.

Młódzież robotnicza zdobywa zawód

Zadania, które stawia przed nami plan budowy zrebów socjalizmu w Polsce, w pierwszym rzędzie wymaga napływu obfitych zastępów nowych sił fachowych. Kuźnia tych nowych kadr są szkoły zawodowe, których sieć rozwija się z roku na rok, a których szczególny wzrost obserwujemy na obecnym etapie.

Równoległe ze wzrostem placówek szkolenia zawodowego — wzrasta ilość warsztatów, w których młodzież przygotowuje się do wypełnienia szczytnych zadań współbudownictwa nowego ustroju.

Od przeszło dwóch miesięcy Tomaszów bogatszy jest o nową placówkę szkoleniową — usługową. Jest nią warsztat elektrotechniczny i elektromechaniczny, założony staraniem średniej szkoły zawodowej. Zakład ten, który początkowo mieścił się w Tomaszowie przy ul. Barlickiego, w chwili obecnej przenosi się na ul. Armii Czerwonej 10.

Warsztat dzieli się na trzy wydziały: elektryczny, elektro-mechaniczny i radiowy. W działach tych młodzież pod kierownictwem instruktorów — fachowców zdobywa wiadomości praktyczne, zajmując się naprawą maszyn i silników elektrycznych oraz radiodiodników.

Gdy odwiedzamy warsztat — pracujemy w całej pełni. Oprawdani przez kierownika — zamieniamy kilka słów z niektórymi spośród pracujących.

Młody chłopiec Pasik, który jest zajęty naprawianiem silnika elektrycznego, a który wyróżnia się za pałem i oddaniem dla nowego zawodu, na nasze pytanie, co go skłoniło do nastąpienia na dział elektromechaniczny, odpowiada:

— Wiem, że w Planie Sześcioletnim potrzebni są nowi dobrzy fachowcy. Po otwarciu warsztatu zgłosiłem się jako jeden z pierwszych, bo chcę współbudować Polskę swoją listyżną. W przyszłości — chciałbym zostać inżynierem — mechanikiem.

Pragnienie młodego chłopca niewątpliwie się spełni. Jeśli nie ostatnie jego tempo w pracy i nauce — ma on zagwarantowany stały i ciągły awans społeczny, ma zapewnić w naszym ustroju pełny dostęp do nauki.

W dziale elektrycznym — uwagę naszą zwraca zajęta przy montażu izolatorów — Janina Kolbus. Janina Kolbus mówi:

Pragnienie młodego chłopca niewątpliwie się spełni. Jeśli nie ostatnie jego tempo w pracy i nauce — ma on zagwarantowany stały i ciągły awans społeczny, ma zapewnić w naszym ustroju pełny dostęp do nauki.

Starych błędów powtórzyć nie wolno

Szkolenie ideologiczne w Pabianicach wchodzi na nowe tory

W ciągu września br. w Pabianicach rozpocznie się nowy turnus szkolenia ideologicznego. Zgodnie z planem Wydziału Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w bieżącym miesiącu mają być uruchomione 2 kursy samokształceniowe, 8 kursów II stopnia, 21 kursów I stopnia przy KM PZPR oraz 17 kursów I stopnia przy PZPB. Ogółem szkoleniem ideologicznym zostanie objętych 40 procent wszystkich towarzyszy z Pabianic. Przeprowadzenie tej obfitej kampanii szkoleniowej wymagać będzie od wszystkich organizacji partyjnych na terenie miasta wielkiego wysiłku organizacyjnego, wymagać będzie jednak przede wszystkim uniknięcia tych wszystkich błędów, które w pracy szkoleniowej były popełniane w przeszłości.

ZZA BIURKA

Najpoważniejszym błędem, który zaciążył fatalnie na przebiegu akcji szkoleniowej prowadzonej do tej pory było mechaniczne typowanie towarzyszy na szkolenie. W większości wypadków kandydatów typował sam sekretarz, zakreślając odpowiednie nazwiska z listy partyjnej. Kandydaty nie były omawiane na egzekutywie i nie przeprowadzano

żadnych rozmów indywidualnych z zainteresowanymi. Niejednokrotnie zdarzało się, że wyznaczano na kursy towarzyszy, którzy nie odpowiadali warunkom, lub takich, którzy z rozmaitych względów w kursach udziału wzięć nie mogli. W konsekwencji takie „wyznaczanie” powodowało na wszystkich kursach szkolenia ideologicznego, nie wyłączając PZPB, bardzo niską frekwencję, co z kolei odbiło się fatalnie na wynikach prowadzonego dotąd szkolenia. Dość powiedzieć, że według danych posiadanych przez Wydział Propagandy KM PZPR, jedynie 30 — 40 procent wyznaczonych początkowo na szkolenie towarzyszy istotnie kursy szkoleniowe ukończyło z wynikiem pomyślnym.

BRAK KONTROLI

Dalszym poważnym brakiem dotychczasowego szkolenia był brak opieki nad prowadzonymi kursami ze strony organizacji podstawowych i egzekutywy. W większości wypadków zadowolono się wybraniem opiekuna, który z ramienia egzekutywy powinien dany kursem się opiekować. Uchwały te jednak pozostały jedynie na papierze. Opiekunowie bardzo rzadko odwiedzali kur-

sy, nie znali ludzi, mało interesowali się poziomem dyskusji i wykładów. Część winy ponosi za ten stan rzeczy również Komitet Miejski i Miejska Komisja Szkołeniowa, która aczkolwiek była poinformowana o wadliwym przebiegu szkolenia, nie potrafiła na czas odpowiednio zareagować.

CIĄGŁA PRACA NAD SOBĄ

Nie bez wpływu na podane fakty było również to, że i sami wykładowcy często zaniedbywali swe obowiązki, a nieraz ich poziom opanowania marksizmu, był niedostateczny. Uważano, i to zupełnie słusznie, że bez podniesienia wiedzy ideologicznej wykładowców nie da się zmienić stylu pracy na kursach szkoleniowych. Dlatego przeskoczono ostatnio na specjalnych kursach w Woj. Szkole Partyjnej 40 wykładów z Pabianic, a dalszych 15 wykładów zostanie również skierowanych na kurs dokształcający.

Nowi wykładowcy powinni pamiętać, że rzeczą najważniejszą jest mówić do kursantów językiem prostym i dla każdego zrozumiałym. Winni oni jak najszybciej sięgnąć do konkretnych przykładów z życia, jak najbardziej wciągając do dyskusji tych wszystkich towarzyszy, którzy nie potrafili dotąd przezwyciężyć w sobie nieuzasadnionego lekceważenia w publicznym mównictwie. Z drugiej zaś strony wykładowcy nie powinni ani na chwilę zapominać, że obowiązkiem ich stała praca nad sobą, że mają obowiązek partyjny ciągłego podnoszenia swych kwalifikacji.

DROGI USPRAWNIENIA SZKOŁENIA

Dużo pracy i wysiłku organizacyjnego trzeba będzie włożyć w należy-

te przygotowanie i przeprowadzenie zgodnie z planem, tych wszystkich kursów, których rozpoczęcie wyznaczono na miesiąc września. Celem uniknięcia starych błędów przy wyznaczeniu nowych kandydatów na kursy, będą członków egzekutywy obowiązywały indywidualne rozmowy z wyznaczonymi towarzyszami. Towarzysze, którzy zostaną wciągnięci na listę słuchaczy, będą musieli podpisać zobowiązanie, że będą na wszystkich wykładach uczęszczać.

Zwiększona będzie również pomoc i opieka nad kursami ze strony Komitetu Miejskiego i Komitetów Fabrycznych.

Dotychczasowa Miejska Komisja Szkołeniowa zostanie zreorganizowana w tym sensie, że w skład jej wejdą przedstawiciele poszczególnych fabrycznych komisji szkoleniowych. Ułatwi to nie tylko kontrolę przebiegu szkolenia ze strony KM, ale pozwoli również na łatwiejsze usuwanie tych wszystkich braków i niedociągnięć, które w trakcie szkolenia mogą występować na niektórych kursach. Na członków komisji będzie nałożony obowiązek wizytowania wszystkich kursów, utrzymywania kontaktu nie tylko z wykładowcami, ale również z samymi słuchaczami.

Jeśli wszystkie zamierzenia KM PZPR w Pabianicach, odnośnie szkolenia zostaną zrealizowane, zwłaszcza dotyczące opieki nad kursami, wtedy bieżący okres powinien stać się przełomem w prowadzonej dotąd w Pabianicach akcji szkoleniowej, powinien przyczynić się do dalszego wzrostu aktywnych kadr partyjnych.

J. B.

Nasi przodownicy

Ob. Stefania Brykowska — bezkonkurencyjna tkaczka oddziału 7 PZPB w Pabianicach

Ob. Stefania Brykowska, jako jedna z pierwszych robotniczek stała do współzawodnictwa na oddziale 7 PZPB w Pabianicach. Od początku zaczęła pracować na czworokach, wysoko przekraczając swe bazy. Nigdy nie wykonała jej się jeszcze nie wykonała planów. We współzawodnictwie wybiła się od razu na czoło załogi oddziału 7 i przoduje nadal, zarówno we współzawodnictwie indywidualnym, jak i zespołowym, gdzie zdobywała już kilkakrotnie nagrody.

Ob. Brykowska wykonuje swe plany przeciętnie w 120 procentach, a ostatnio osiągnęła wyniki bliskie 130 proc. bazy. Przy tym jakości jej produkcji jest zawsze wysokiego gatunku — sama ekstraktor i prima. II gatunek u ob. Brykowskiej to rzadkość.

Czy obywatelka Brykowska długo utrzyma swą pozycję, nie wiadomo, bo na oddziale 7 już zaczyna do głosu dochodzić młodzież i deptać po piętach starym mistrzom. Ale doświadczona tkaczka chyba nie pozwoli się prędko zdystansować.

(rb)

W „Metalurgii“

ksztalcą się kadry fachowców

Realizacja gigantycznych zamierzeń Planu 6-letniego wymaga szkolenia nowych kadr fachowców. Zakłady „Metalurgii“ w Radomsku w ostatnim okresie wiele zrobiły na tym odcinku. W lipcu wyznaczono stała na kursy szkoleniowe do Bytomia 7 pracowników, pięciu z nich ukończyło kurs miesięczny kontroli jakości produkcji, a dwóch natomiast Józef Mrówczyński i Stanisław Paszkowski ukończyli kurs planowania. Pracownicy ci już wrócili do zakładu i objęli kierownicze stanowiska w dziale produkcji.

Obecnie, we wrześniu wystąpił do stała na kurs normowania zużycia materiałów do Bytomia ob. Józef Berek. W najbliższym czasie wyznaczeni zostaną na kursy ślusarzy Bolesław Perliński oraz ob. Tadeusz Pałko. Pracownicy ci po powrocie zasilać kadrę fachowców w „Metalurgii“.

—x—

Pokazy

racjonalnego gotowania w gromadach radomszczańskich

Ostatnio Powiatowy Zarząd Ligii Kobiet wraz z przedstawicielkami Kół Gospodyń i przy współpracy Wojewódzkiego Zarządu Ligii Kobiet w Radomsku zorganizował na terenie powiatu radomszczańskiego szereg pokazów racjonalnego gotowania i przyrządzania posiłków. Pokazy takie zostały przeprowadzone między innymi w Strzelcach Wielkich, spółdzielni produkcyjnej Wola Wydrzyńska oraz w PGR-ach radomszczańskich. Przy organizowaniu pokazów wygłaszane były obszernie referaty na temat racjonalnego żywienia dzieci. Pokazy cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony gośpodni wiejskich.

Rozmawiamy i o trudnościach, na które warształy w pierwszym etapie swej działalności napotyka. Ale o trudnościach — napiszemy innym razem. Dziś chcemy tylko z zadowoleniem stwierdzić, że w warształach, które opuszczamy — rosła nowa kadra fachowców dla naszego socjalistycznego przemysłu. (d)

Robotnicy powinni pracować w warunkach odpowiadających zasadom higieny

Kierownictwu fabryki „Korab“ pod uwagę

Zagadnienie higieny i bezpieczeństwa pracy wiąże się jak najściślej z ilością i jakością oddawaną przez fabrykę produkcji. Zagadnienie to posiada i swój drugi aspekt — lepij, znacznie lepiej i pewniej pracuje się przy należytym zabezpieczeniu maszyn, w czystych salach i w odpowiedniej odzieży ochronnej.

W piotrkowskiej Odlewni Żelwa „Korab“ sytuacja na odcinku higieny i bezpieczeństwa pracy nie przedstawiła się jeszcze dobrze. Wprawdzie zrobiono wiele, aby zabezpieczyć robotników przed nieszczęśliwymi wypadkami, aby zapewnić im należytą opiekę lekarską, istnieją jednak nadal i poważne zaniedbania.

To co osiągnięto w „Korabiu“, dzięki pracy fabrycznego koła higieny i bezpieczeństwa nie wyczerpuje zadań tego odcinka. Zorganizowano w „Korabiu“ punkt opratrunkowy, w którym urzęduje stale dyplomowany sanitariusz, udzielając natychmiastowej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach. Tych jest zresztą

znacznie mniej niż w przeszłości. Osiągnięto to przede wszystkim dzięki zainstalowaniu specjalnych ochraniaczy na obrabiarki w dziale mechanicznym oraz przy szlifierniach w dziale montażowym. Ponadto wszystkie pasy transmisyjne są należycie zabezpieczone. Powiększając dział obróbki wyeliminowano prawie całkowicie możliwość wypadków, przedtem tak częstych z powodu ciasnoty.

Wymienione zmiany i innowacje są poważnym osiągnięciem koła higieny i bezpieczeństwa pracy. Na tym jednak zagadnienie się nie wyczerpuje. Należyte zabezpieczenie maszyn to przecież jeszcze nie wszystko, co wchodził w zakres bezpieczeństwa i higieny. Inne bowiem niedociągnięcia na tym odcinku są wielką bolączką robotników „Korabia“.

Brak jest przede wszystkim łaźni. Robotnicy po pracy myją się w prymitywne urządzone umywalki, a wiemy przecież wszyscy jak wiele brudu osiada na skórze ro-

botników zatrudnionych w fabryce metalurgicznej. Następnym poważnym niedociągnięciem jest brak szatni, skutkiem czego ubrania pracowników „Korabia“ wiszą w halach produkcyjnych. Cały szereg innych braków, mniej lub bardziej poważnych składa się na obraz dalekiej od doskonałości rzeczywistości.

Zaniedbania wyżej przytoczone mogłyby być małym kosztem i w krótkim stosunkowo czasie usunięte. Zależy to przede wszystkim od dobrej woli i staranności Dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejskowego w Łodzi, która niestety o piotrkowską fabrykę bardzo mało się troszczy.

Zarówno Dyrekcja Przemysłu Miejskowego jak i rada zakładowa winny bardziej dbać o robotników „Korabia“, winny troszczyć się o to, aby zdobyć socjalne klasy robotniczej stały się w pełni udziałem piotrkowskich robotników przemysłu metalurgicznego.

Samoloty i żółwie

Pomysł nie nowy, ale godny naśladownictwa

Wiele pomysłowości i inicjatywy w popularyzowaniu współzawodnictwa i przodowników pracy przejawia ostatnio komitet współzawodnictwa przy Mazowieckich Zakładach Przemysłu Welnianego w Tomaszowie.

Jedną z form popularyzacji człowiek przodowników — są tablice z zdjęciami zwycięzców współzawodnictwa indywidualnego i zwycięskich zespołów z II kwartału br. Estetyczny wykonane, wisząc w lokalu świetlicy fabrycznej i przed wyjściem z terenu zakładu — niewątpliwie spełniają swą rolę, przypominając przy każdej okazji członkom załogi, kto w ostatnim okresie był najlepszy i z kim warto współzawodniczyć, by go wyprzedzić, pokonać, by okazać się

jeszcze lepszym. Należy jednak uczynić uwagę, że tablice te spełniały by jeszcze lepiej swe zadanie, gdyby obok nazwisk i informacji mówiących o tym, które miejsce w drugim kwartale br. zajął, czy robotnik zajął — była również informacja, mówiąca o stopniu wykonania bazy akordowej i o tych wszystkich osiągnięciach, które złożyły się na sukces. Jednym słowem — pożądana byłaby krótka biografia drogi do zwycięstwa.

Obok tych tablic — w ostatnich dniach zjawily się inne. Podają one wyniki współzawodnictwa zespołów najwyższej jakości. Tablica — nawołując wszystkich na front o tytuł przodownika pracy zaopatrzona została w cztery rysunki: samolot, auto, wóz (co-

prawda ciągnięty przez woły) i żółwia. Obok każdego z tych rysunków wywieszone są dekadowo karty z nazwiskami kierowników zespołów oraz wyniki, ostatnio przez te zespoły osiągnięte. Obok rysunku samolotu widnieje zespół, który obok wysokiego przekroczenia bazy akordowej oddał i ekstrę i prime. Obok samochodu — mamy zespół, który wprowadził fioletowo ma jeszcze lepsze wyniki, ale z jakością jest słabiej, bo produkował tylko prime. Trzeci zespół — ten obok wozu — ma niższe wykonanie bazy, choć już produkował obok primy — ekstrę. Przy żółwiu mamy zespół, który przekroczył bazę akordową, ale produkował wyłącznie sekundę i braki.

W ten sposób współzawodniczący mają jasny obraz przebiegu współzawodnictwa, chociaż i ta forma popularyzacji wyników, zapoczątkowana w ostatnich dniach — ma pewne braki, które w przyszłości należało by przemyśleć i usunąć.

Przed wszystkim więc w wywieszonej klasyfikacji musimy podołać pod dyskusję kolejność miejsc. Zespół znajdujący się na trzecim miejscu ma wykonanie bazy niższe o 4 proc. od zespołu drugiego i o 2 proc. niższe od zespołu pierwszego. Ale bije zdecydowanie oba zespoły jakościowo. Bo drugi przecież nie ma ani metra ekstrę, a pierwszy ma znacznie mniej niż ten trzeci. Wydaje się, że w tym wypadku zasugerowano się lekko niższą cyfrą wykonania bazy, choć już przecież i tak przekracza

ona o kilkanaście procent normę. Dlatego wydaje się, że słusznym byłoby — ustalenie jakichś prowizorycznych mierników, któreby zezwalały na właściwe klasyfikowanie przy różnych wykonaniach baz i różnych wyników jakościowych.

Słuszne było by również, gdyby nie nglaszano jedynie nazwisk przodownika zespołu, ale i jego towarzyszy. Przecież osiągnięcie zespołu — to wynik wysiłku całego kolektywu.

W każdym bądź razie sam pomysł, który nie jest nowy, choć nowy jest na terenie tomaszowskim, wart jest naśladowania przez inne zakłady i godny uznania. Niewątpliwie wpłynie on również w poważnym stopniu na tempo współzawodnictwa, gdyż chyba nikt spośród współzawodniczących nie będzie chciał znaleźć się obok... żółwia. (s)

Bezpieczeństwo ruchu i higiena pracy

tematem obrad kolejarzy

Tematem ostatniej narady wytwórczej pracowników stacji kolejowej w Radomsku była sprawa zwiększenia bezpieczeństwa ruchu oraz podniesienia higieny pracy. W dyskusji ob. Walczyński zwrócił uwagę dyżurnym ruchu, nastawniczym i zwrotniczym, aby ściślej przestrzegali obowiązujących przepisów. Szczególnie należy zwracać uwagę, aby bez zamówienia i przygotowania drogi przebiegu nie podawać sygnałów (a wjazd i wyjazd pociągu Ścisłe przestrzeganie tego przepisu, wyeliminuje możliwość najdrobniejszego na wet wypadku).

Zwrócono w dyskusji uwagę, aby odbiorcy rezerkami towaru nie zanęcały placu na bocznicach. Do tego celu przeznaczone są stojące na placu śmietniki. Sprawy to nieprzyjemne wrażenie gdy plac wyładunkowy zanęca jest różnego rodzaju odpadkami. Postanowiono, że pracownicy kolejowi zatrudnieni na placu wyładunkowym szczególnie na fakt ten zwrócić uwagę.

Młódzież może ubiegać się o stypendia państwowe

Szerokie rzesze niezamożnej młodzieży robotniczej i chłopskiej, które w bieżącym r. szkolnym uczą się w piotrkowskich szkołach podstawowych i średnich mają możliwość, podobnie jak i w latach ubiegłych starać się o specjalne stypendia państwowe. Ministerstwo Oświaty przeznaczyło bowiem w roku 1950 z funduszy państwowych około 2,5 miliarda złotych na stypendia dla młodzieży uczącej się w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących oraz w zakładach kształcenia nauczycieli. O stypendia te nie mogą ubiegać się uczniowie szkół zawodowych.

Stypendia przydzielać będą komisje do spraw stypendiów i internatów przy poszczególnych szkołach podstawowych, ogólnokształcących, czy też pedagogicznych. Odpowiednio umotywowane podania składać należy w dyrekcjach szkół do dnia 15 września b. r.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO zegarek złoty firmy „Vera“. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Helena Piotrowska, Tomaszów Mazowiecki, ul. Tamka Nr 6. 83

ZGUBIONO kłosażkę wojskową, Zw. Zaw., leg. fabryczną na nazwisko Ziemia Józef, Pabianice, Konstantynowska 80. 83



Co pisała prasa łódzka w dn. 11 września 1930 r.

348 FABRYKANTÓW „NIE UZNAJE” URLOPÓW
Inspekcja Pracy stwierdziła protokół, że 348 fabrykantów łódzkich „nie uznawają” urlopów robotniczych.

CHUDE ŻNIWA
Żniwa na terenie województwa łódzkiego wypadły bardzo chudo — stwierdza „Kurier Łódzki”.

OGŁOSZENIA DROBNE
Nauczycielka miłej powierzchowności, zna języki, muzyka (fortepian) przyjmie posadę do dziecka.

PANNA W METRO NOWOJORSKIM
Na skutek krótkiego spiecia w no wojorskiej kolekcje podziemnej wybuchła niebywała panika wśród lic...

nie zgromadzonych pasażerów. W toku kilkanaście osób zostało strąconych na śmierć.

CO DWUDZIEŚCIE DZIECKO NA PÓLKOLONIACH
Podczas ostatnich wakacji — z kolonii i półkolonii letnich skorzystało ogółem 4.800 dzieci.

Potrzebny starszy, samotny do państwa krów. Wiadomość: Piotrkowska 109.

Leśniczy, dobry topielca kłusownik i drapieznik — przyjmie jakikolwiek posadę. Zgłoszenia pod „Leśniczy”.

Chiromantka, telepatka, — Marmona — członkini Towarzystwa Psychicznego — określa ściśle kiedy otrzymasz pracę.

Mistrzostwa gimnastyczne Zw. Zawodowych

dowodem coraz bardziej wzrastającej popularności tego pięknego sportu w Polsce Ludowej

Zakończone wczoraj w Łodzi pierwsze mistrzostwa gimnastyczne naszych zrzeszeń sportowych zdystansowały zdecydowanie reklamę jaka je poprzedzała.

Imponującą po pierwsze dlatego, że ze strony organizatorów (Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ) otrzymano bardzo staranną oprawę dekoracyjną i po drugie dlatego, że przedstawiła nam imponującą doprawdy dorobek naszej gimnastyki przyrządowej za okres dwóch ostatnich lat.

Mistrzostwa dowiodły nam jeszcze coś więcej, a mianowicie, że dzięki troskliwej opiece naszych Związków Zawodowych ta piękna gałąź sportu podnosząca bodaj najbardziej ogólną sprawność fizyczną dostępną przed wojną tylko najbardziej reakcyjnemu odłamowi naszej młodzieży (Sokoł) dziś staje się sportem mas, obejmującym coraz większe zastępy naszej młodzieży robotniczej.

Z tego cieszymy się najbardziej i to uważamy za prawdziwy sukces naszej gimnastyki przyrządowej. Przejrzyjmy jednak do samych mistrzostw.

UROCZYSTE OTWARCIE MISTRZOSTW

Jakkolwiek rozpoczęły się one już w sobotę, to jednak oficjalne uroczystości związane z ich otwarciem odbyły się wczoraj. Niepewna pogoda zmusiła organizatorów do przeniesienia ćwiczeń z boiska do hali.

Około godziny 10.30 na boisku rozpoczęły się ustawiać poczyt sztandarów poszczególnych zrzeszeń i wkrótce przy dźwiękach orkiestry poczęły wkraczać barwne kolumny zawodniczek i zawodników do hali.

Defiladę przyjmowali w łozie przewodniczący Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ, tow. Boski oraz przewodniczący ORZZ w Łodzi tow. Sumerowski. Po ustawieniu się wszystkich reprezentacji 9 zrzeszeń, sportowców powitał tow. Boski wskazując na szczególną opiekę jaką się cieszy sport w Polsce Ludowej i na obowiązki jakie państwo nasze tym samym nakłada na nasz sport.

Po tow. Boskim zabrał głos tow. Sumerowski, a po odegraniu hymnu państwowego młodzież łódzka każde...

mu zrzeszeniu ofiarowała wspaniałe wiązanki kwiatów.

WZROK WSZYSTKICH PRZYCIĄGAJĄ KÓŁKA, DRAŻKI...

W hali gromadzi się tymczasem coraz więcej widzów. Wzrok wszystkich przyciąga kółka, drażki, poręcze, „konie”... Cierpliwie widzów nie jest jednak wystawiona na długą próbę.

Na pierwszy ogień poszła klasa II. Zespoły kobiece rozpoczynają ćwiczenia zrzeszeniami na: poręczach, równoważni, kółkach, na koniu oraz ćwiczenia wolne. Mężczyźni okupują poręczę, drażkę, kółka, konia z łękami, ponadto wykonują również ćwiczenia wolne.

WYNIKI KLASY II

Około godziny 13 klasa II kończy swe popisy. Sędzia główny mistrzostw plk. Noskiewicz przez megafon ogłasza wyniki: „W konkurencji męskiej zwycięstwo odniosło zrzeszenie Górnik zdobywając 222,20 punktów przed Stalą — 219,45 p. i Włókniarzem — 213,45 p.

„Indywidualnie pierwsze miejsce zdobył Gonsior (Górnik) — 56,85 p. przed Jokidem (Stal) — 55,65 p. oraz Masarczykiem (Górnik) — 55,30 punktów”.

„W konkurencji kobiecej zwyciężyła Stal — 185,40 p. przed Górnikami 177,55 p. i Włókniarzem — 175,8 p.”.

Indywidualnie najlepszą w tej klasie okazała się Horzanek (Stal) — 46,30 p. Dalej Jaskula (Górnik) — 45,50, oraz Pacula (Stal) — 45,45 p.

WIDOWNI UDZIELA SIĘ DRESZCZYK EMOCJI

Gdy speaker zapowiedział teraz występ klasy I ze wszystkimi reprezentantkami i reprezentantami Polski na czele, widownię przeszedł dreszcz emocji.

Entuzjazm publiczności ostudziła jednak nieco wiadomość, że mistrzy

Gabrych wygrał wyścig ŁKS Włókniarz

W dniu wczorajszym odbył się wyścig szosowy o Puchar Jubileuszowy ŁKS Włókniarz. Trasa obejmowała: Łódź — Piotrków — Wobórz — Tomaszów i z powrotem.

Pierwszy do mety przybył Gabrych (ŁKS Włókniarz) w czasie 4 godz. 43 min., przed Łazarczykiem (Włókniarz Częstochowa) — czas 4 godz. 43 min. 12 sekund, 3) Szwerc (ŁKS Włókniarz) 4 godz. 51 min. 12 sek.

Widzew wygrał 3:2

W meczu o mistrzostwo II ligi Widzew pokonał wczoraj Budowlanych (Gdańsk) 3:2 (2:0).

ni świata H. Rakoczy nie będzie ćwiczyła, gdyż nie jest przygotowana do mistrzostw. O zawodzie jednak publiczność zapomina z chwilą, gdy do drażki podchodzi Reidlowa a na kółkach rozpoczyna ćwiczyć mistrz Polski Gaca. Teraz do prawdy nie wiadomo na czym skoncentrować uwagę.

REIDLLOWA I GACA ZBIERALI NAJWIĘCEJ OKŁASKÓW

O ile wśród mężczyzn wyróżniają się mistrz Polski Gaca, o tyle wśród kobiet najwięcej okłasków zbierała sympatyczna Krakowianka, najpoważniejsza rywalka Rakoczy Reidlowa. Prawdziwą jednak rewelacją mistrzostw okazała się młodzianka Blaszczykówna ze Stali, która w klasyfikacji indywidualnej zajęła zaszczytne 2 miejsce.

W klasyfikacji indywidualnej mistrzostwo Związków Zawodowych zdobyła Reidlowa (Ogniwo) — 47 p. przed Blaszczykówną (Stal) —



MISTRZ ZW. ZAWODOWYCH P. GACA (GÓRNIK)

45,60 p. Stanikowska (Stal) — 45,50 p. Krupianka (Ogniwo), Kurzancka (Górnik) — po 44,60 p. i Węsielo (Wł.) — 44,30.

Zespołowo zwycięstwo odniosła tu Stal — 181,20 p. przed Ogniwo — 179 p. Górnikami — 177,90 p. i Włókniarzem — 165,20 p.

W konkurencji męskiej indywidualnie zwyciężył Gaca Paweł (Górnik) — 56,75 p. przed Radojewskim (Stal) — 53,45 p. i Sobalą (Stal) — 53,05.

Zespołowo triumfował tu Górnik — 220,05 p. przed Stalą — 216,10 p. Włókniarzem — 192,75 p. Ogniwo — 90,10 p. i Związkowcem — 50,10 p. (Kr.)

Kolejarz (Łódź) — Kolejarz (Siedlce) 7:2 (1:1)

Wobec niepogody znikoma ilość widzów zebrała się wczoraj na boisku przy ulicy Nawrot, aby podziwiać mistrza naszego okręgu Kolejarza w walce o wejście do drugiej ligi z Kolejarzem z Siedlec.

Mecz wczorajszy zwiastował przewagę drużyny gospodarzy. Najlepiej z łódzian wypadł Koczewski, Szaliński i Dutkiewicz.

Goście posiadali najlepsze punkty w linii ataku: w Barczyńskim, Jelińskim oraz Budreckim. Nic też dziwnego, że zmusili dwukrotnie Depczyńskiego do kapitulacji.

Bramki dla Kolejarza łódzkiego strzelił: Koczewski 3 (w tym jedna z rzutu karnego) oraz Kmin 4. Dla Ko-

lejarza z Siedlec bramki zdobyli: Głuszcak i Gurzyński.

Pogoda pokrzyżowała plany tenisistom

Niepogoda pokrzyżowała plany organizatorów turnieju o tenisowe mistrzostwa Łodzi. Część finałów odbędzie się dzisiaj, na centralnym kortie w parku Poniatowskiego.

Final gry pojedynczej juniorów Wawrzyńczyk (Czestochowa) — Klajber (Widzew) dostarczył widzom dużo emocji.

Wygrał Klajber 6:4, 4:6, 7:5. Gre pojedynczej juniorek wygrała Grabowska (Włókniarz, Pabianice). Final gry pojedynczej kobiet wygrała zdecydowanie w 2 krótkich setach Bijac Dowborowa 6:1, 6:0 Pałchowa.

Lekkoatleci Włókniarza zwyciężyli Unię i Związkowca

W dniu wczorajszym na stadionie ŁKS Włókniarz gospodarze rozegrali towarzyski trójmecz lekkoatletyczny z Unią i Związkowcem. W ogólnej punktacji zwyciężyli włókniarze zdobywając 287 pkt. przed Unią 199 pkt. oraz Związkowcem — 135 pkt.

W konkurencji kobiecej przodował ŁKS Włókniarz 144 pkt. przed Związkowcem 76 pkt.

Z ważniejszych wyników zastępuje na uwagę bieg na 400 mtr., w którym Puchowski z ŁKS Włókniarza uzyskał czas 51,9. Wobec mierzenia czasu w tej konkurencji tylko jednym przypadkiem, wynik ten nie może być potraktowany jako nowy rekord okręgu.

Brak kompletu sędziów przedłużył ponadto imprezę.

Wyniki ligowe

Gwardia — Ogniwo 3:1. Górnik Radlin — Związkowiec Kraków 1:0. Kolejarz Poznań — Związkowiec Poznań 2:0. Kolejarz Warszawa — CWKS 2:1. Budowlani — Unia 1:2. Górnik Bytom — ŁKS Włókniarz 4:2.

TABELA LIGOWA
Gwardia Kraków 17 25 37:14
Unia Chorzów 14 20 29:15
Kolejarz Poznań 17 20 39:29
Górnik Radlin 17 19 26:21
Związkowiec Kraków 15 18 29:17
CWKS Warszawa 16 17 33:27
Kolejarz Warszawa 16 16 28:31
Ogniwo Kraków 16 15 20:20
ŁKS Włókniarz 16 13 27:36
Górnik Bytom 17 13 24:53
Budowlani Chorzów 16 12 17:23
Związkowiec Poznań 17 6 12:35

Mistrzostwa piłkarskie kl. A

W dniu wczorajszym odbyły się inauguracyjne zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. W Łodzi na boisku przy ul. Kilińskiej go miejscowy Związkowiec pokonał zespół Widzewa IB w stosunku 2:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelił Sztydzisz i Kluka.

Na stadionie ŁKS Włókniarz drużyna IB gospodarzy uległa zespołowi Stali z Zychlina w stosunku 1:2 (1:1). W Zgierzach tamtejsza Unia uległa Włókniarzowi (Pabianice) 3:4 (1:3). Bramki dla Włókniarza strzelił: Dąbrowska 2 oraz Zuber i Korowski po 1.

Gra była ostra. Dwóch zawodników pabianickich uległo kontuzjom.

Na boisku własnym w Parku Ludowym Spójnia pokonała drużynę Włókniarza ze Zgierza 3:1 (2:1). Bramki dla gospodarzy strzelił: Kraszewski 2 oraz Walczak 1. Sędzia ob. Kaźmierczak.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
W poniedziałek, dn. 11 września 1930 roku teatr nieczynny.
PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”.
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)
Dzisiaj teatr nieczynny.
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dzisiaj teatr nieczynny.
TEATR LEJNO „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Poniedziałek dn. 11 września 1930 roku, o godz. 19.30 „Słuby murarskie”, czyli wodewil warszawski Gozdawy i Sępłana.
TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
Dzisiaj teatr nieczynny.
TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)
Godz. 9 do 15. Widowiska zamknięte wg zamówień dla szkół p. t. „Pan Tom buduje dom”.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)
„Oni mój Ojczyznę”, dod. „O ty ty ty mistrza”, godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Stiepan Razin”, dod. „Sesja Świąt. Feder. Kobiety w Moskwie”, godz. 16, 18, 30, 21.
(Dla dzieci powyżej lat 12)
BAJKA (Franciszkańska 81)
„Pustelnia Parmeńska”, II seria, dod. „Przebieg sportowy Nr 3”, godz. 18, 20
(Dla młodzieży niedozwolony)
GDYNIA (Daszyńskiego 2)
„Program Aktualności Nr 34” (Kronika Nr 37-50, „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn”, „Życie pszczoły”, dod. „Sesja Świąt. Feder. Kobiety w Moskwie”, godz. 16, 18, 20, 21.
HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.
MUZA (Pabianicka 173) „Sumienie” dod. „Zielone wybrzeże”, godz. 16, 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Dwie Brygady”, dod. „Korea” godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 7)
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „O świcie”, dod. „Magnetyzm”, godz. 17.30, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Pustelnia Parmeńska” I seria, dod. „Młode skrzydła”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży niedozwolony)
REKORD (Rzgowska 2) „Córka ma rymarza”, dod. „Julian Marchlewski”, godz. 18, 20.
(Dla dzieci powyżej lat 12)
ROMA (Rzgowska 84) „Dzisiaj o wpuł do jedenastej”, dod. „W piaskach starożytnego Chozreanu”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 18)
STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Maszyna”, dod. „Stonka”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 7)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dni i noce”, dod. „Człowiek z Góry Wysockiej”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 8)
TATRY (Sienkiewicza 40, w cerodzie) „Milczenie jest złotem”, dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla młodzieży niedozwolony)
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Kłeska szpiega”, dod. „W lasach Meszce”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 12)
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Nasz chleb powszedni”, dod. „Mazurki Chopina”, godz. 15.30, 18, 20.30.
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pieśń Tajgi”, dod. „Rzeka Kama”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 12)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)

„S S Orzeł zaginał”, dod. „Przeobrażona ziemia”, godz. 16, 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 12)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Płomienie”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20. (Dla młodzieży powyżej lat 14)

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek, 11 września 1930 roku.
12.04 Dziennik południowy, 13.10 (L) Audycja dla kobiet wiejskich, 13.30 Audycja szkolna dla klas III-IV, 14.30 Audycja szkolna dla klas V-VII, 14.50 Arie z oper kompozytorów słowiańskich 15.10 E. Grieg: — Sonata F-dur na skrzypce i forte pian, 15.30 Audycja filatelistyczna dla świetlic dziecięcych, 15.45 Audycja PCK dla chorych, 16.00 Dziennik południowy, 16.20 (L) Audycja dla dzieci i młodzieży — „Wiersze Michałko-

wa”, 16.35 „Nowy rekord Polski na parowozach osobowych”, 17.00 (L) Koncert, 18.05 „Odpowiedzi fali 49”, 18.15 (L) „Włókniarze walczą o plan”, 18.25 (L) „Luigi Cherubini i jego jedyna symfonia”, 19.00 Audycja dla świetlic młodzieżowych, 19.15 Koncert, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 „Na muzycznej fali”, 21.15 Kwa drans piosenek, 22.00 „Wszelchnia Radiowa”, 22.20 (L) „Tydzień sportu łódzkiego”, 22.30 (L) „Zapraszamy do tańca”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Muzyka kameralna.

Odbudowa Warszawy — jedno z czołowych osiągnięć Polski Ludowej

Tysiąc tysięcy wyniosłych gmachów. Milion błękitnych okien. Buduj, murarzu, buduj z rozmachem Ulice proste, szerokie. Tegoroczny — piąty już z rzędu — „Miesiąc Odbudowy Warszawy” przypada w pierwszym roku realizacji Planu 6 - letniego, planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce, którego jedną z czołowych pozycji jest rozbudowa i przebudowa Warszawy, socjalistycznej stolicy. W ogólnych nakładach Planu 6 - letniego — Warszawa uczestniczy w około 9,5 proc. W ciągu sześćdziesiąt latnie stania się Warszawa najważniejszym ośrodkiem przemysłowym, dużym skupiskiem klasy robotniczej. Liczba ludności Warszawy wzrosła z 640 do 800 tysięcy, liczbą zaś pracowników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie — o 100 proc., osiągając cyfrę 200 tysięcy ludzi. Powstaną 42 nowe zakłady produkcyjne, wśród nich wiele fabryk a b r y k a samochodów, fabryka lamp żarowych, fabryki tokarek, narzędzi i sprządźnian, fabryka urządzeń radiofonicznych, narzędzi lekarskich, fabryki konfekcyjne. Ukończona zostanie budowa Domu Słowa

Polskiego, wielkiego zakładu produkcyjnego, drukarni, gazety itd. Warszawa zatętni żywym pulsem produkcji przemysłowej. Powstaną jednocześnie w ciągu 6-lcia 100 tysięcy nowych izb mieszkalnych, a obok tego 60 na wyc budynków szkół podstawowych, dziesięciokrotnie wzrosnie liczba żłobków, 26 proc. więcej działowy niż w 1929 r. bawić się będzie w przedszkolach. Rozbudujemy Politechnikę, Akademię Medyczną, Szkołę Główną Planowania i Statystyki, Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego. Trzykrotnie wzrosnie ilość miejsc w kinach, o 87 proc. powiększy się sieć punktów bibliotecznych, powstaną 8 Domów Kultury. Poza tym Plan przewiduje budowę szeregu monumentalnych gmachów z odbudowanymi Zamkiem, Domem KC Partii, Teatrem Wielkim, gmachem Filharmonii i Ratuszem na czele. Wielkie dzieło budowania nowego, wspaniałego stolicy jest dowodem pokojowej woli polskiej klasy robotniczej i mas pracujących Polski. Odbudowa Warszawy stanowi mocny wkład robotniczej i pracującej Warszawy i naszej Partii w walkę o pokój i socjalizm. Nieznane dotychczas w historii zadania zbudowania na gruzach miasta — nowego, jeszcze

piękniejszego miasta, socjalistycznej stolicy — porwają nie tylko warszawską klasę robotniczą. Porwają pracującą masę całej Polski. Sprawy stolicy stały się bliskie milionom pracujących w całym kraju, którzy uczynili z zadań odbudowy i przebudowy Warszawy przedmiot swej dumy i honoru. Świadczy o tym stały wzrost świadectw społeczeństwa na SFOS. 8.169.245.211 zł. wpłacono już społeczeństwo polskie na odbudowę swej stolicy. Poważna, mobilizująca rolę odegrał I-szy Ogólny - krajowy Kongres Odbudowy Warszawy. Po Kongresie wpłaty na SFOS poważnie wzrosły. I tak np. wyniki zbiorów pierwszego półrocza rb. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wzrosły między innymi w województwach białostockim i łódzkim o 97 proc., w woj. olsztyńskim o 87 proc., w woj. warszawskim o 85 proc., wrocławskim o 71 proc., lubelskim o 58 proc., gdańskim o 45 proc. Warszawiacy, którzy jak co roku w „Miesiącu Odbudowy” odgruzowują stolicę, wytyczone mają dwa odcinki masowych robót, wymagające mobilizacji sił społecznych. A więc odgruzowywanie przyszłej trasy N-S na odcinku od Leszna do Placu Żelaznej

Bramy, gdzie usunięte będzie w ciągu miesiąca 12 tys. mtr. szesćgruzu. Gruz ten wywieziony na Kępę Potocką będzie użyty do regulacji Wisły. Ponadto prace związane z odbudową i przebudową stolicy prowadzone będą na Pradze, na terenie ogrodu zoologicznego. Dużą popularnością cieszy się otwarta w dn. 1 września wystawa w Ogrodzie Saskim w pawilonie ZOR-u, dotycząca problematyki Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Na miejscu rozbióranych dziś ruder i sklepików prywatnej inicjatywy powstaje wspaniała dzielnica, gdzie zamieszka 40 tysięcy ludzi pracy. Nakłady na budownictwo tego zespołu przekrocza przeszło 7-krotnie nakłady Trasy W - Z. Na wystawie pokazane są również nowe formy pracy w budownictwie, mechanizacja budownictwa, jego unowocześnienie, oraz powstające w stolicy osiedla mieszkaniowe. Budownictwo w Warszawie stanowi przykład dla całego kraju, zwiększając jego siły do walki o pokój, dobrobyt, szczęście. Toteż cały naród wzmoczoną odpowiedzialnością w dniach Odbudowy Warszawy manifestuje swą wolę uczestniczenia w wykonaniu wielkich inwestycji, które zdecydują o nowym, socjalistycznym obliczu stolicy. Zgr.